№ 167

GAZETA PORANNA.

WARSZAWA

Sobota dnia 26 Czerwca 1841 roku.

Piśmiennictwo Krajowe, najtańszy tygodnik literacki w Warszawie razem z Gazetą Poranna przy której wychodzi, kosztuje na miesiąc zł. 2 gr. 20 bez roznoszenia. Kantor Główny przy ul. Trębackiéj Nr. 639.

Londyn 15 czerwca. — Na dzisiejszém posiedzeniu izby wyższéj mówiono o nadużyciach i ucisku jeneralnego zgromadzenia kościoła szkockiego. — W izbie niższej po raz trzeci odczytano bil o następnych wyborach. — Pan Sholefield wniósł, iż nieszczęśliwe położenie okręgów fabrycznych, wymaga rychłego zwołania parlamentu. Atoli wniosek ten nie znalazł wielkiego przyjęcia, a gdy się znaczna część członków izby rozeszła, posiedzenie zawiesić musiano.

Wybory w głównych miejscach stolicy nie mają tak dalece szczególnego znaczenia, aby mogły nadać przewagę lub znaczny wywrzeć wpływ na ich wypadek; zdanie publiczne w każdym wyborowym okręgu przedstawia się w odosobnieniu, a czyliby w Londynie lub Liverpoolu ministrowie lub torysowie zwyciężyli, nie wywrze to żadnego wpływu na wybory w Yorku lub w Berk. — Tymczasem rzecz przedstawia się w obecnych okolicznościach, nieco inaczéj; bo taić nienależy, że gdyby większość przy wyborach znowu się przeciw ministrom objawić miała, a tem samém publiczna całego kraju opjnia stanowczo rozstrzygnąć mogła, gdyż ogólny jéj interes niewątpliwie podpada kwestyi, a w takim razie głosowanie objawiające się w większych miastach, a szczególniéj przy wyborach i przygotowaniach do nich, wielkiéj będzie wagi. — Nietrzeba przytem zapominać, że obecnie idzie o spór między handlowym i przemysłowym interesem z jednéj, a interesem rolniczym z drugiéj strony, to jest między miastem i krajem iże tém samém zdanie wielkich miast przy nastąpić mających wyborach jest większéj jak zwykle wagi. Na téj zasadzie polegając, przypuścić można, że większość stronnictwa liberalnego przynajmniéj w City jest dosyć pewną, bo inaczej Lord John Russell członek gabinetu, którego charakterystycznem, a może teraz godnem pochwały znamieniem jest, niedozwalać śmiałego pocisku, z trudnością przyjmie ofiarowaną mu kandydaturę w City. — *Times* zresztą mniema, że liberalni kandydaci, mogą w City liczyć tylko 2500, konserwatyści zas 6000 głosów.

Z dnia 16 czerwca. — Książę Albert wczoraj znajdował się na uroczystości uniwersytetu Oksfordzkiego i przyjął adres od władz uniwersytetu i miasta.

Wczorajsze zgromadzenie, na którem się wyborcom swoim przedstawił Lord John Russell było bardzo liczne; licznie zebrali sie tam także liberaliści. Kommodor Napier był również obecny. Prezydował pan Jones Llyod przemawiając za 4 kandydatami liberalnymi i wychwalał zasługi Lorda J. Russell położone z powodu wniesionéj przez ministrów reformy handlu. Potem Lord John Russell zdał sprawę z postępowania swojego.

Pan Hume mniemał zawczoraj w izbie niższéj, że od roku 1716 przeszło 20 milionow f. sz. podatku na korzyść interessu rolnictwa zebrano i że podobniez inne klussy ludu w skutek prawa zbożowego summę coroczną 50 mil. funt. płacić mają.

Dnia 26 Kwietnia Gubernator w Neufvundland ogłosił rozwiązanie tamtejszego prawodawczego zgromadzenia, bo izba niższa wyznaczyła Kommissyą do rozpoznania położenia téj osady, przed którą on sam stawić się musi.

Uniter-Service-Gazette, twierdzi, że flotta francuzka liczy 23 liniowe okręta, 28 fregat, 31 korwet, 24 brygów, 70 mniejszych statków i 35 parostatków. Na warsztatach stoi jeszcze 23 okręta liniowe, 10 fregat, 14 brygów i 28 parostatków; w tych ostatnich 2 o sile 450 a 2 o sile 320 koni.

Paryż d. 16 czerwca. — W izbie parów złożono prośbę względem uformowania gwardyi honorowéj, któraby strzegła osoby królewskiéj i nadała więcéj okazałości tronowi.

Dzienniki dzisiejsze zawierają datowany z Mostaganem d. 5 b. m. raport jenerała Bugeaud o ukończeniu wyprawy. Zawiera on dokładniejsze szczegóły poprzedniejszych naszych doniesień. Póżniéj umieszczony jest rozkaz dzienny,zapowiadający armii powrót Księcia Nemours do Francyi. Inny roskaz guberuatora Algieru stanowi, że mieszkańcy Maskary i obwodu jéj na 24,000 metrów, którzy posiadłości swoje opuścili, aby się udać za nieprzyjacielem, utracą prawo do majątków swoich jeżeli za miesiąc niepowrócą.

Dziennik sporów następnie wyraża się o skutkach ostatniéj w Afryce wyprawy: »Z odebranych o wyprawie raportów pokazuje się, że działania armii afrykańskiéj nigdy tak daleko niebyły posunięte, jak w r. b. i że skutkiém już było zburzenie trzech warowni Abdel Kadera i ostateczne zajęcie Maskary. W ogóle armia nasza nie jest zadowoloną, bo nieprzyjaciel nie nastręczył jéj ani razu sposobności do walnéj bitwy. Widać w tém taktykę Abdel-Kadera, który unikając nas, ochroni regularne swoje wojsko, gdyż ono tylko moc jego utrzymuje. Inaczéj miałby on tylko kontyngensa pokoleń, któreby go po największéj części opuszczały, gdyby prowadzenie wojny niebyło ich własnym interesem. Byłby on tylko przywódcą związku, jak nim był z początku, gdy nie wszystkie pokolenia władzę jego uznawały. Odtąd regularne jego wojsko wyniosło go do godności Sułtana; uciska on ludność kabylów i arabów, używając ku temu najokropniejszych środków wschodniego despotyzmu. Obalenie téj władzy nie jest rzeczą jednéj wyprawy. Chociaż Abdel-Kader, z trudem wzniesione warownie pustemi wydał w ręce nasze, atoli zburzenie onych, głęboką potędze jego zadało ranę. Mniemał, że one są dla naszego oręża niedostępne. Gdy ujrzał, że wojska nasze chcą je opanować, udał, iż niby niema zamiaru ich posiadania i mało przywiązuje wartości. W istocie jednak nie chciał narażać na grę honoru oręża swojego i nie utracić wojska regularnego które utrzymuje władzę jego nad pokoleniami. Trud jaki Abdel-Kader przedsięwziął budując w odległości twierdze, warstaty i miasta, dowodzi jak są potrzebne arabom miasta, chociaż żyją oni pod namiotami, szczególniéj zaś jak są potrzebne temu kto ich chce opanować.

Zalecony przez ministra skarbu spis ludności wszędzie napotyka wielkie przeszkody. Rada miejska w Perpignan sprzeciwiła się temu poleceniu.

W St. Denys i w lasku Bulońskim nie tak żwawo już idą roboty około opasujących murów, lecz prace około twierdz odosobnionych czynniéj przedsięwzięto.

Deputowani w odległych departamentach Francyi mieszkający, wezwani zostali przez ministrów do pozostania w Paryżu, stąd wnoszą, że liczne poprawki w projektach do praw izbie parów przedstawionych, przyjęte będą.

Dziś odebrano telegraficzną wiadomość z Tulonu o wyjściu floty na wschodnie wody. Donoszą z Vernon d. 14 b. m., że polecono poczynić w królewskim zamku Bizy przygotowania na przyjęcie Króla, spodziewanego tam na 25. — Pan Aleksander Humboldt ma częste narady z panem Guizot. Wczoraj w gisserni panów Soyer i Inge w Erz odlano statuę marszałka Brune. Statuę tę zamówiła rada miasta Brives (Correze) na pamiątkę urodzenia się marszałka w tém mieście.

Kościół Śéj Magdaleny w tym miesiącu zostanie ukończony i w czasie uroczystości lipcowych poświęcony będzie.

Dziś na giełdzie renta mocno spadła. Mówiono ciągle o nowéj pożyczce, którą Austrya ma zamiar zaciągnąć a stąd obawiano się nowych przeszkód dla pożyczki francuzkiéj.

Haga 16 czerwca. — Zawczoraj Król odbył uroczysty wjazd do Mastrychtu, gdzie kilka dni zabawiwszy uda się do Luxemburga a stamtą dopiero wróci do Hagi.

Frankfort 18 czer. Organa publiczne zdają się położenie stosunków politycznych, mianowicie pod względem wschodu w grozącem przedstawiać świetle. — Obawy te są zapewne bezzasadne, i jeżeli pozór nas nie łudzi, wkrótce spodziewać się należy zupełnego załatwienia obecnych trudności. Sama okoliczność, iż jedno lub drugie wielkie mocarstwo ma zamiar, przedsięwziąć znaczne finansowe działania, każe się spodziewać, że pokój bezpieczniejsze otrzyma zasady. Mimo to nie jest obcem, że zamierzona nowa austryjacka pożyczka, na wszystkich giełdach, na papiery mianowicie austryjackie, niekorzystny wpływ wywarła. Nie zdaje się jednak aby już ta pożyczka zawartą została, lecz tutejszy dom Rotszyldów wziął na siebie obowiązek jéj zrealizowania, oraz nie ulega wątpliwości, że baron Salomon Rotszyldt powrót swój do Wiednia wstrzymał.

Smyrna d. 29 maja. — Czytamy w tutejszem dzienniku: »Niespokojności ostatniemi czasyw niektórych częściach królestwa wynikłe, i symptomata buntu w drugich objawione, oznaczają nie ukontentowanie i nieprzychylności. — Mniemamy, że taki stan rzeczy zależy tu od braku władzy, i że jest obowiązkiem prassy, aby rząd na nią zwracał uwagę. Niedostatek tego nie stanowią ani przepisy ani nowo zaprowadzone zmiany, których zasady powszechnie, uznano; lecz po większéj części stanowi go zła wola i niezdolność osób i którym polecono wykonywanie zamiarów Sułtana. Zaledwie bowiem można się było spodziewać, że tak radykalne przekształcenie, dotyczące zarazem praw, zwyczajów i przesądów narodu, bez poruszenia i bez wstrząsnienia towarzyskiego ciała wykonane będą. Oczekiwaliśmy wcale czego innego, a gdy obawa nasza polegała na nauce historyi wszelkich narodów, raczéj oszukani niż rozgniewani bylibyśmy, gdyby mądrością rządu przedsiębrane nowości, u nieumiejętnego ludu nieprzyjęte, stały się powodem krwawego buntu. Obawy nasze szczęściem nie spełniły się i niemasz kraju w którym by nowosci szczęsliwiéj prowadzić udało się.«

W dywanie miasta Damaszku zaszła zmiana. Przyjęto 4 muzułmańskich sekretarzy i jednego żydowskiego bankiera Moallen Rafael, skompromitowanego w sprawie ojca Tomasza.

Piszą z Krety 23 maja. — Tahir Basza przybywszy tu dnia 16 wylądował artylleryę i 5000 ludzi. — Od dwóch dni wydano rozkaz do poddanych chrześciańskich aby złożyli broń, a dołączona odezwa zapowiadała im niejakie ze strony Sułtana odstąpienia. Europejscy Konsulowie wezwali Kreteńczyków do poddania, się zapewniając ich, że niepowinni wcale oczekiwać pomocy od mocarstw europejskich. Direktorium Agoksroma odrzekło, iż należy odrzucić propozycye Sułtana; lecz że nieuczyni tego, nie zawiadomiwszy poprzednio ciała prawodawczego i sądowniczéj władzy chrześcijańskich mieszkańców Krety. — Na całéj wyspie panuje straszna nienawiść przeciw Turkom i potrzeba wielkiéj ostrożności aby Turek mógł pomiędzy chrześcijańską ludnością ustrzedz się od śmierci. Nadużycia żołdactwa tureckiego w Bulgarii, pobudzają chrześcijan do zemsty. Rozkaz dyrektorjum z dnia 20 zaleca uzbrojenie się całéj ludności. Wielu Palikarów, wyborczych żołnierzy, przybyło tu z Grecyi, wraz z innémi oddziałami regularnego wojska. Nadto utworzył się tu korpus niemieckich krzyżowców że 146 ludzi złożony. Turcy wprawdzie posiadają artylleryą, lecz z niéj małą tylko w górach mieć będą korzyść,

ROZMAITOŚCI

Z Berlina. — Przed kilku dniami sławny obraz *bitwy pod Waterloo* pęzla Steubena, kupiła hrabina Potocka, w salonie któréj obraz ten teraz na widok publiczny wystawiony. Hrabina dała za to arcydzieło sztuki 800 luidorów. Król Jego Mość już 700 artyście ofiarował był, ale ten summy téj nie przyjął. Słychać, że ta majętna pani obraz ten dla galeryi krajowéj w Poznaniu przeznaczyła, aby życzenie wynurzone przez ostatnie Stany W. Księztwa względem założenia muzeum sztuk pięknych w Poznaniu uprzedzić.

Paryż zostaje znacznie powiększony; w bliz-kości pałacu Luxemburskiego zakładają dwa nowe okręgi pod nazwiskiem: *Miasto Napoleon, Miasto Marya Amalia.*

Wellington i Napoleon. — Już nieraz uczyniono uwagę, zawiéra jeden dziennik angielski, że dwaj najsławniejsi mężowie upłynionego wieku, to jest: Napoleon Bonaparte i Wellington, w niektórych chwilach swego życia, równie jak i w swych zdaniach, wielkie podobieństwo do siebie mieli. I tak Wellington w swobodnych chwilach mawiał często do osób, z którémi miał zażyłość, że jest nzjszczęśliwszym z śmiertelnych i że się urodził pod wpływem nadzwyczajnéj gwiazdy, która się nim opiekuje; Napoleon wierzył mocno, że jego ciało zranionem być nie może, z czego wielu owę niewzruszoną obojętność w najwidoczniejszych niebezpieczeństwach tych obudwóch mężów wytłumaczyć sobie usiłowało. Napoleon i Wellington urodzili się w jednym roku: obadwaj byli największymi wodzami swego czasu i obadwaj jako przeciwnicy los świata w obecnym wieku rozstrzygali. Podczas oblężenia St. Jean d'Acre gdy bomba padła przed nogi Bonapartego, a ten uniesiony żądzą sławy, przed oczywistą śmiercią na krok nie uchylił się w reducie, grenadyer powalił go na ziemię i nakrył go sobą; téjże samej chwili roztrzaskała się bomba i zraniła niebezpiecznie ramię wybawcy naczelnika. Wellington widząc konieczną potrzebę obejść pewne przez Francuzów zajęte stanowisko, stanął pod Wittoryą 1812 roku na czele brygady i szedł przez chaussée, którą ogień kartaczowy o ośmdziesięciu w bateryi ustawionych dział bez ustanku oczyszczał, na nieprzyjacielskie centrum. Bohater angielski utracił dwie trzecie części tak w poległych jak i w rannych, sam zaś wyszedł nieuszkodzony, co podług jego mniemania inaczéj być nie mogło. Gdy piérwszy konsul Napoleon dowiedział się o machinie piekielnéj, pojechał do teatru, pomimo przestrogi swych stronników, w tém mniemaniu, że prochem napełniona beczka rozsadzi się, zanim on do wiadomego miejsca zamachu się dostanie; ale woźnica piérwszego konsula upiwszy się przypadkiem, zaciął konie tak żywo, iż szybkością swoją zniweczył zamach spiskowych, gdyż Bonaparte zajechał do domu opery, nim jeszcze machina piekielna pękła. Na moście w Santarem pisał Wellington memorandum, chociaż nieprzyjaciel już całą włość był otoczył, a gdy go nieprzyjaciel tam spostrzegł, zaczęły trzy kompanie francuzkich woltyżerów dawać ognia do niego; dowódca angielski rozwinął oziemble swoję mapę, porównał stanowiska, poczém wraz z bębnem, który mu za pulpit służył, cofnął się spokojnie przed nieprzyjacielem. Gdy w rozpaczliwéj utarczce pod Brienne roku 1814 w niedostatku artylerzysty, Napoleon sam nabijał armatę i widział, że żołnierze około niego ciągle padają, tym, którzy go napominali, aby swego życia ochraniał, odrzekł: że kula, która go ma zabić, jeszcze nie jest ulaną. Byłże to zabobon lub przeznaczenie?

Przyjechali do Warszawy.

Fisbach Jenerał z Krasnegostawu; — Kuczakiewicz Jan, Kom. Guber. z Siedlec; — Łukasiński, Naczelnik Kom. Skar. z Kielc; — Zawisza August, obywatel z Soboty; — Brynkien Józef, dziedzic z Gnojny; Grodziński Władysław, dziedzic z Papinina; — Karski Michał, dziedzic z Łostowa; Frenkiel Jerzy, dziedzic z Korytkowa; — Boski Jakób, dziedzic z Olszowéj Woli.